

Molesta Ewenement, Wszystko co najlepsze

[Pele]

Wszystkie imiona dziewczyn zostały zmienione
Wszelkie podobieństwo jest zupełnie przypadkowe

Francuski hip hop holenderski skun
Polskie brunetki blondynki
Nie egzotyczne drinki
I nie kolumbijski wdech tylko zimny Lech
W ilości 123
Krótko Piotruś niech
Niech nasz przyjaźń nie zaginie
Dobra co robimy
Ustawka jest przy kinie
Sprawę załatwimy
Za chwilę podzwonimy
Ziomek sprawdź w telefonie
Pozycja numer 5 to Gośka szybkie dłonie
Dalej 6 Kaśka lekko tłusta
Ale ma mistrzowskie usta
Wiadomo są gusta i guściki
Dzwoń do pięknej Weroniki
Siemasz siemasz jak się bawisz
Masz dziś wolny klawisz
Chyba nas tak nie zostawisz
Będę o 9 będzie piękna historia
Wezmę z sobą ziomek
I niezbędne akcesoria

Wszystko wszystko co najlepsze

Drugą część zacznę od momentu
Gdy po wypaleniu 200 skrętów
Wśród chaosu i zamętu
Zobaczyłem piękną mmmm...
Pierwszy lepszy z patentów
Elo jak tam co słyhać
Powiedziała zajebiście
Czy chciałabyś zapalić ze mną liście
3 minuty później na jej rozpalonym ciele
Zobaczyłem tylko stringi
Z wrażenia zapodziałem gdzieś smokingi
To był prosty schemat
Czyli krótko i na temat
Szybka lekcja francuskiego
Sie żyje sie żyje ziomek coś pięknego

Ref.:

Wszystko wszystko co najlepsze x8

[Włodi i Wilku]

Więź ziomek posiadanie już karane
Zioło było jest i będzie jarane
Owoce zakazane
Ich smak obala fikcje
Wciąż jebać policję wciąż jaramie i jaramie
Nie możliwe jest skuna przedawkowanie
5G kwintesencja smaku i zapachu
Zjedź skręta bez strachu
Elo tym po fachu
I co ich towar biorę
Sami wiecie to ilości spore
Żaden z nas nie jest amatorem
Marihuana leczy głowy chore
Prochy nie pod żadnym pozorem

Zioło biorę kruszę i kręcę
Jeszcze nie umiesz to patrz nam na ręce
Mówią przestań jarać a my więcej i więcej
Ile by nie było to i tak jest za mało
Wypierdalaj z chałą tylko snesi naturalnie
Chce mieć tego całą szklarnię z ziomkami kameralnie
Bo po co nam leszcze jak podstęp towar zwietrze
Ziom brom cipka i wszystko co najlepsze
I wiedz że Ewement dym w formie dźwięku
Nie mam lęku paranoi i fobii
Wszyscy różni ale w jednym zgodni
Trawki głodni więc odtąd nie mów mi że to źle proszę
Ja dorzucę swe 3 grosze
Do praczasów się odnoszę
Jak oni wtedy ja dziś gandzie noszę
Tysiące lat zielonych tak w wielu kulturach
O co cała awantura
Zakaz to bzdura właśnie go łamię
Nie kłamię wie ten kto zna mnie
Skręt w bramie na ławce w domu na schodowej klatce
Z siuwaksem mocnym w autobusie nocnym
Zanurzony w skunie odwiedzam swoją niunie
Wiesz OCB każdy robi to jak u mnie
Ta tak jak u mnie
Ona to rozumie że ja bardzo lubię
Zajarać przed wszystkim i po wszystkim
Ten stan mi jest bliski
Od skręcania jonitów mam na kciukach odciski
Od zawsze nastukane pyski
Moi ludzie nie ulegają nudzie
Dziecino wystarczy chcieć
I wszystko łatwiej pójdzie

Ref.

[Vienio]

Chęć wypicia dobrego piwa tak
Przyłgnęła do mnie tak jak moja ksywa Vienio
Znów się odzywa bo złapałem smaka
Na czteropak Żywca albo Tyszcza
Od razu po studio na ulice w nazwie z chmielem
Pierdolnąć piwko z Pelem moim przyjacielem
Nie wiem kiedy skończymy cały czas ktoś dzwoni
To już 5 butelka jest w mojej dłoni
Ta to nie jest pieprzony smak aronii
Spod tego sklepu dzisiaj chyba nikt nie przegoni
Prawdziwe szaleństwo nas dwóch chopy mamy
Wszystkie ekspedientki nas rozpoznawały
Idzie tych dwóch co robią wciąż kawały
Nieraz też mówiły że jesteśmy chamy
Dwóch zgredów z mapetów Himilsbach i Maklak
Jest parę złotych - możliwości wachlarz
We dnie czy w nocy Ebszczak czy Tyskie
Zaraz atakujemy wszystkie Puby pobliskie
Na każdym kozackim melanżu być musze
Heineken przyglądam się jakiejś awanturze
Zaczynam przy nocnym tuż przy swoim biurze
Kończę bo wiem że jutro znów to powtórzę
Teraz do domu powrót 727
Ile wypilem nie wiem znajomy teren
Daleko i znów jutro powrót do studio
Znów na wielką trudno

Ref.